

DZIENNIK URZĘDOWY
KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO

Nr. 1 (135). Równe, dnia 15 stycznia 1937 r. ROK XIV.

TREŚĆ:

CZĘŚĆ URZĘDOWA:

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

CZĘŚĆ URZĘDOWA

1

OKÓLNIK MINISTRA W. R. i O. P. Nr. 129

z dnia 28 grudnia 1936 r. (II W-8187/36).

w sprawie zabaw tanecznych młodzieży szkolnej.

I. Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego uważa zasadniczo szkolne zabawy taneczne za godziwą rozrywkę dla młodzieży i za jeden ze środków wychowawczych, oddziaływujących korzystnie pod warunkiem, że muszą być one bardzo starannie przygotowane i nie odbywają się zbyt często.

II. Dążąc do uregulowania sprawy szkolnych zabaw tanecznych i do usunięcia niewłaściwości zdarzających się ustawicznie w tej dziedzinie życia młodzieży szkolnej zarządzam, co następuje:

1. Młodzież szkolna może, zaczynając od IV-tej klasy gimnazjum, brać udział w zabawach tanecznych organizowanych w szkołach. Udział młodzieży szkolnej w zabawach tanecznych organizowanych dla dorosłych w lokalach publicznych jest bezwarunkowo wzbroniony.

2. Opiekę nad szkolnymi zabawami tanecznymi spełniają: dyrektor lub przełożona szkoły, grono nauczycielskie i przedstawiciele Koła Rodzicielskiego. Odpowiedzialność za należytą organizację szkolnej zabawy tanecznej, którą należy zasadniczo powierzyć samej młodzieży, spoczywa na dyrektorze (przełożonej) szkoły oraz na nauczycielach wyznaczonych jako opiekunach zabawy.

3. Przy organizowaniu szkolnych zabaw tanecznych należy przestrzegać następujących zasad:

a) Organizowanie zabawy tanecznej nie może pociągać za sobą jakiegokolwiek odrywania młodzieży od normalnych zajęć szkolnych.

b) Zabawy mogą się odbywać tylko w przeddzień dni wolnych od zajęć szkolnych.

c) Najwłaściwszą porą szkolnych zabaw tanecznych jest okres karnawałowy. Organizowanie ich w dwóch pierwszych i dwóch ostatnich miesiącach roku szkolnego nie jest wskazane.

d) Szkolne zabawy taneczne powinny być dostępne dla całej starszej młodzieży szkolnej bez względu na stopień zamożności i z tego powodu nie mogą być imprezami dochodowymi.

e) W szkolnych zabawach tanecznych bierze udział tylko młodzież szkolna. W drodze wyjątku mogą być zaproszeni z wiedzą Dyrekcji byli wychowankowie szkoły urządzającej zabawę taneczną. Udział rodziców w charakterze opiekunów młodzieży jest bardzo pożądany.

f) Liczba uczestników zabawy tanecznej winna być ograniczona do warunków lokalowych. Należy bezwarunkowo unikać zabaw tłumnych, gdyż utrudniają one opiekę wychowawczą.

g) Młodzież szkolna może brać udział w ciągu jednego roku szkolnego najwyżej w dwuch zabawach tanecznych (t. zn. raz w szkole swojej, raz na zaproszenie innej szkoły).

h) Miejscem szkolnych zabaw tanecznych może być tylko lokal szkolny; wynajmowanie lokali na zabawy poza szkołą jest niedozwolone.

i) Obowiązkowym strojem na szkolnych zabawach tanecznych może być jedynie mundurek szkolny, odstępstwa od tej zasady są dozwolone tylko na zabawach harcerskich, Przysposobienia Wojskowego i Straży Przedniej.

j) Celem podtrzymania tradycji tańców narodowych należy je przewidzieć w programie zabawy tanecznej.

k) Przyzwoite zachowanie się, obyczajność w ubraniu, rodzajach tańca i sposobie tańczenia obowiązuje wszystkich obecnych na zabawie.

l) Jeżeli jest organizowany bufet, winien być oparty na jak najprzystępniejszych cenach, aby także niezamożna młodzież mogła z niego korzystać.

m) Używanie alkoholu tak przez młodzież jak i dorosłych jest wykluczone. Palenie tytoniu może być dozwolone tylko starszym (rodzicom, opiekunom) wyłącznie w przeznaczonych na to palarniach.

n) Zabawa taneczna winna się kończyć nie później niż o godz. 22.

o) Młodzież żeńska powinna mieć zapewnioną podczas powrotu do domu nale-

żytą opiekę ludzi poważnych: rodziców, opiekunów, członków Koła Rodzicielskiego.

4. Szkoły mogą organizować lekcje tańca, pod opieką nauczycieli oraz członków Koła Rodzicielskiego. Uczęszczanie do prywatnych szkół tańca jest młodzieży szkolnej wzbronione.

5. W średnich szkołach zawodowych wygasającego ustroju, opartych na podbudowie sześciu klas szkoły ogólnokształcącej, w których dotąd zabawy odbywały się w sposób znacznie odbiegający od zasad wyżej podanych, można zezwolić na urządzanie zabaw według dotychczasowych zwyczajów; należy jednak stopniowo wprowadzać w życie zasady obowiązujące wszystkie szkoły, w każdym razie z chwilą otwarcia pierwszej klasy nowego ustroju postanowienia niniejszego zarządzenia muszą być obowiązujące.

6. Niniejsze zarządzenie nie dotyczy zabaw młodzieży szkolej nie posiadających charakteru zabaw tanecznych, a organizowanych w ramach przedsięwzięć klasowych, międzyklasowych, zrzeszeniowych i ogólno-szkolnych (jak np. św. Mikołaj, opłatek i t. p.). Zabawy takie powinny się odbywać w godzinach popołudniowych, nie przekraczając godziny 21-ej.

III. Zarządzenie niniejsze znosi wydane dotychczas zarządzenia w sprawie tanecznych zabaw młodzieży szkolnej.

Dyrekcje (Kierownictwa) szkół poinformują opieki rodzicielskie o treści powyższego zarządzenia i zwrócą im uwagę na konieczność współdziałania w jego wykonaniu.

Minister

(—) *W. Świętosławski*

2

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. R. i O. P.

z dnia 7 grudnia 1936 r. Nr. II-W-8883/36.

Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze — zwiedzanie przez młodzież szkolną.

Wobec tego, że Muzeum Józefa Piłsudskiego w Belwederze ze względu na szczupłość pomieszczenia może zwiedzić dziennie najwyżej 1200 osób, masowe zaś wycieczki młodzieży szkolnej, przybywające z całej Polski, przekraczają znacznie tę liczbę, proszę Panów Kuratorów o wydanie odpowiednich zarządzeń z uwzględnieniem następujących wskazówek:

1. Kierownictwo każdej wycieczki szkolnej, zwłaszcza z prowincji, powinno przynajmniej na 3—5 dni wcześniej uzgodnić z Dyrekcją Muzeum dzień i godzinę zwiedzania Belwederu. Bez uprzedniego porozumienia nie wolno kierować wycieczek szkolnych do Belwederu.
2. Na określoną godzinę mogą być projektowane wycieczki w składzie nie więcej jak 100 osób.
3. Udostępnić należy zwiedzanie Belwederu we czwartki, kiedy wstęp do muzeum jest bezpłatny, przede wszystkim młodzieży niezamożnej.
4. Organizować zwiedzanie muzeum dla młodzieży szkolnej z Warszawy głównie w porze zimowej, pozostawiając miesiące wiosenne i jesienne dla wycieczek z prowincji.

Podsekretarz Stanu

(—) *Jerzy Ferek-Błeszyński.*

3

OKÓLNIK MINISTERSTWA W. O. i O. P.

z dnia 23 grudnia 1936 r. Nr. II-W-9455/37.

W sprawie wydawnictwa „Pamiątka po Marszałku Józefie Piłsudskim".

Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego zawiadamia, że Główna Księgarnia Wojskowa w Warszawie wydała publikację p. t. „Pamiątka po Marszałku Józefie Piłsudskim", która zawiera szereg zdjęć oraz kilkaset wypowiedzeń Marszałka.

Cena egzemplarza 15 zł., 20 zł., 50 zł. Należytość należy wpłacać tylko na konto P.K.O. Nr. 20.900; przewidziane jest wpłacanie na raty.

Dochód z wydawnictwa przeznaczony jest na sierociniec opieki nad sierotami po poległych i dziećmi inwalidów.

Wydawnictwo to jest dozwolone dla bibliotek szkolnych i może być zakupywane w zakresie zainteresowań.

Kuratoria powiadomią o tym Dyrekcje i Kierownictwa szkół, do których będą się zgłaszać delegaci Głównej Księgarni Wojskowej dla odebrania zamówień.

Podsekretarz Stanu

(—) *Jerzy Ferek-Błeszyński.*

KURATORIUM OKRĘGU SZKOLNEGO ŁUCKIEGO
Nr. O-86/37.

Równe, 7 stycznia 1937 r.

Wydawnictwo „Pamiątka po Marszałku Józefie Piłsudskim".

Powyższy okólnik Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 23.XIII.1936 r. Nr. II W-9455/36 podaję do wiadomości.

Kurator Okręgu Szkolnogo

(—) *Dr. E. Nowicki.*

4

OKÓLNIK KURATORIUM OKR. SZK. ŁUCKIEGO

z dnia 30 grudnia 1936 r. Nr. O. H.-25620/36.

W sprawie programu pracy Harc. Szkoły Instr. żeńskiej w Buczu w II półroczu 1936/37 r.

Kuratorium O.S.Ł. podaje do wiadomości, iż w drugim półroczu bieżącego roku szkolnego w szkole instruktorskiej żeńskiej Związku Harcerstwa Polskiego w Buczu odbędą się następujące Kursy:

1) od 12 stycznia do 17 marca kolonia starszych dziewcząt pracujących zawodowo,
2) od 15 stycznia do 7 lutego metodyczny kurs drużynowych zuchów,
3) od 3 lutego do 24 lutego kurs instruktorek służby samarytańskiej,
4) od 8 lutego do 15 marca kurs kierowniczek pracy wiejskiej,
5) od 22 lutego do 15 marca kurs drużynowych starszych dziewcząt,
6) od 17 marca do 24 marca kurs podharcmistrzyń,
7) od 21 marca do 25 marca konferencja drużynowych wiejskich,
8) od 1 kwietnia do 25 kwietnia metodyczny kurs drużynowych harcerek,
9) od 26 kwietnia do 9 maja kurs instruktorek gospodarstwa,
10) od 26 kwietnia do 9 maja kurs instruktorek administracji,
11) od 1 maja do 17 maja kurs instruktorek terenoznawstwa,
12) od 15 maja do 17 maja konferencja komendantek obozów starszyzny,
13) od 8 maja do 15 maja kurs podharcmistrzyń,
14) od 17 maja do 9 czerwca metodyczny kurs drużynowych zuchów.

Ministerstwo upoważniło Kuratorium O.S.Ł. do udzielania nauczycielkom, pragnącym wziąć udział w powyższych Kursach urlopów płatnych, niedłuższych jednak niż dwutygodniowe, według zasad zawartych w okólniku Kuratorium O.S.Ł. Nr. OH-24064/36 z dnia 3.XII.1936 r. w sprawie programu harcerskich szkół instruktorskich w Buczu i w Nierodzimiu w roku 1936/37.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) Dr. E. Nowicki.

5

OKÓLNIK KURATORIUM OKR. SZK. ŁUCKIEGO

z dnia 11 stycznia 1937 r. Nr. I-OP-24052/36.

w sprawie „Oświaty Pozaszkolnej", miesięcznika poświęconego zagadnieniom praktycznym pracy społeczno-oświatowej.

Od trzech lat wychodzi w Poznaniu pismo „Oświata Pozaszkolna", miesięcznik o charakterze praktyczno-instrukcyjnym, poświęcony praktycznej działalności społeczno-oświatowej.

Miesięcznik ten, pomyślany w pierwotnej swojej koncepcji jako pismo regionalne, przeznaczone dla terenu Wielkopolski i Pomorza, będzie z dniem 1 stycznia 1937 r. zamieniony na organ ogólnopolski, służący praktycznym potrzebom pracy oświatowej na terenie wszystkich Okręgów Szkolnych.

Wychodząc z założenia, że pismo tego rodzaju, przynoszące praktyczną pomoc i poradę bezpośredniemu pracownikowi oświatowemu w jego codziennych poczynaniach oświatowych i dostarczające mu konkretnych materiałów do prowadzenia zajęć oświatowych jest jedną z najbardziej pilnych potrzeb szerokich rzesz pracowników i działaczy społeczno-oświatowych — Ministerstwo zaleciło pozytywne ustosunkowanie się do tego pisma i udzielenie mu wszechstronnego poparcia — tak w formie współpracy, jak i propagandy w terenie.

W związku z powyższym Kuratorium prosi o zachęcenie pracowników pedagogicznych Inspektoratu Szkolnego oraz wszystkich pracowników oświatowych w obwodzie, aby pismo „Oświatę Pozaszkolną" uczynili przedmiotem swej troski, opieki i współpracy, a uczynią to wtedy, gdy będą je czytali, nadsyłali do niego materiały i artykuły, spostrzeżenia, propozycje, sprawozdania, materiały kronikarskie czy też gotowe teksty do prac realizacyjnych i jeżeli będą je prenumerowali.

Wszelkie materiały, o których była powyżej mowa, winny być przesyłane do Kuratorium dla Oddziału O. P., który będzie opracowywał nadesłane tematy zagadnieniami i przesyłał je do redakcji „Oświaty Pozaszkolnej" w Warszawie. Prace autorskie będą honorowane (tylko nie kronikarskie). Jednocześnie Kuratorium zaleca zaprenumerowanie „Oświaty Pozaszkolnej" z sum samorządowych, uchwalonych na oświatę pozaszkolną, dla podręcznej biblioteki O. P. i dla gminnych referentów O. P.

Kurator Okręgu Szkolnego
(—) Dr. E. Nowicki.

6

KOMUNIKATY

Skład Okręgowej Komisji Dyscyplinarnej dla nauczycieli przy Kuratorium Okręgu Szkolnego Łuckiego w Równem.

Przewodniczący: P. Cezary Witold Eymontt, p. o. Naczelnika Wydziału w Kuratorium Okręgu Szkolnego Łuckiego w Równem.
Zastępca Przewodniczącego: p. Adolf Schön, p. o. okręgowego wizytatora szk. Kuratorium Okręgu Szkoln. Łuckiego.

Członkowie:

1) p. Dr. Dubieński Leonard, lekarz w Równem,
2) Iszczuk Roman w Równem, urzędnik Sejmiku w Równem,
3) p. Dr. Jeśman Edmund, lekarz w Równem,
4) p. Michałowicz Jan w Równem,
5) p. Rojanowa Honorata, p. o. dyrektor. Zawod. szk. żeńsk. Z. P. O. K. w Równem,
6) p. Stankiewicz Janusz, inspektor Samorządowy w Równem,
7) p. Topoliński Jan, sędzia Sądu Okręgowego w Równem,
8) p. Turczyński Feliks, Dyrektor Komunalnej Kasy Oszczędności w Równem,
9) p. Kornafel Jan, Kierownik Rachuby Kuratorium Okr. Szk. Łuckiego,
10) p. Kempf Stanisław, p. o. okręgowego wizytatora K. O. S. Ł.,
11) p. inż. Szychowski Kazimierz, p. o. Naczelnika Wydziału K.O.S.Ł.,
12) p. Tokarski Kazimierz, Naczelnik Wydziału K.O.S.Ł.
13) p. Broda Stanisław, nauczyciel 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 3 w Równem,
14) p. Hermaszewska Antonina, kierowniczka 7-kl. szk. powsz. Nr. 2 w Równem,
15) p. Karpowicz Aleksander, nauczyc. 7-kl. publ. szk. powsz. w Równem,
16) p. Kloss Jan, nauczyciel 3 kl. szk. pwsz. Nr. 4 w Równem,
17) p. Krokowska Elżbieta, naucz. 1-kl. publ. szk. powsz. w Gródku, pow. Równe,
18) p. Krzemień Józef, kierownik 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 1 w Równem.
19) p. Kurek Wincenty, kierownik publ. szk. powsz. w Rokitnie, pow. Sarny,
20) p. Litarowicz Józef, nauczyciel 3-kl. publ. szk. powsz. w Iwaczkowie, pow. Zdołbunów,
21) p. Pietrykowski Stanisław, kierownik 7-kl. publ. szk. powsz. w Zdołbunowie,
22) p. Wołoszyn Antoni, nauczyciel 4-kl. publ. szk. powsz. Nr. 8 w Równem,
23) p. Kowalski Atanazy, nauczyciel Gimn. Państw. im. T. Kościuszki w Równem,
24) p. Laskowski Jan, dyrektor Gimn. Państw. w Łucku,
25) p. Sauter Aleksander, dyrektor Gimn. Państw. im. T. Kościuszki w Równem,
26) p. Ciepielewski Jan, nauczyciel szkoły ćwiczeń przy Semin. Nauczyc. im. Komisji Edukacji Narodowej w Ostrogu,
27) p. Gutkowski Witold, nauczyciel Państw. Szk. Miern. i Drogowej w Kowlu,
28) p. Szłapak Robert, nauczyciel Państw. Szkoły Rzemiosł Budowlanych w Krzemieńcu,
29) p. Niepiekło Wirgiliusz, Sekretarz Wydz. Pow. w Równem,
30) Mazur Józef, dyrektor Ubezpieczalni Społecznej w Równem,
31) Piechowicz Bolesław, nauczyciel 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 1 w Równem,
32) p. Rokicki Joachim, nauczyciel 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 3 w Równem,
33) p. Kędzierski Stanisław, kierownik 7-kl. szkoły powsz. Nr. 5 w Równem,
34) p. Kozak Włodzimierz, nauczyciel 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 3 w Równem,
35) p. Gąsior Leon, kierownik 7-kl. publ. szk. powsz. Nr. 6 w Równem.

Muzeum Gospodarcze Wołynia.

Staraniem Izby Przemysłowo - Handlowej w Lublinie i przy współudziale najpoważniejszych instytucyj i zakładów przemysłowych naszego rejonu powstało w Równem „Muzeum Gospodarcze Wołynia".

Muzem Gospodarcze ma na celu propagandę regionalnej wytwórczości przemysłowej, rolniczej i rzemieślniczej oraz stosownie do wszelkich środków, zmierzających do rozwoju gospodarczego Wołynia.

Zbiory Muzeum, stanowiące systematyzowany przegląd bogactw naturalnych i możliwości produkcyjnych, a zwłaszcza eksportowych, obrazują stan i rozwój poszczególnych dziedzin życia gospodarczego Wołynia.

Kuratorium zwraca uwagę na wysoce dydaktyczny charakter Muzeum i bezsprzecznie dużą pomoc, jaką zbiory Muzeum, obrazujące to wszystko, co Wołyń ma i dać może z zakresu produkcji, okazać by mogły przy realizowaniu programu nauczania.

Zespoły pedadogiczne i ucząca się młodzież winni przyczynić się do uzupełniania zbiorów Muzeum przez nadsyłanie charakterystycznych eksponatów z dziedziny przemysłu rolnictwa, rzemiosła i przemysłu ludowego oraz typowych okazów użytkowych kopalin.

Muzeum jest otwarte codziennie: w dni powszednie od 10-ej do 14-ej i od 16-ej do 18-ej, w niedziele zaś i święta od 12-ej do 15-ej; dla umożliwienia zaś uczącej się młodzieży zwiedzania Muzeum ustalono dla niej minimalne opłaty wejściowe po 5 gr. i dla wycieczek po jednym groszu od osoby.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA

Jak ma nauczyciel dopomagać uczniom do samowychowywania się.

Zorganizował się w Równem Zespół pedagogiczny, który przystąpił do teoretycznego i praktycznego przepracowywania zagadnień, związanych z postępowaniem wychowawczym w szkole. Wysunięto na początek dwa zagadnienia: 1) Jak ma nauczyciel dopomagać uczniom do samowychowywania się? 2) Jak ma nauczyciel rozwijać i kształcić karność w uczniach?

Do współpracy nad tymi zagadnienia Zespół zaprasza kolegów ze szkół wszystkich typów i rodzajów w całym Okręgu. Wyniki swoich poszukiwań i doświadczeń Zespół zamierza publikować co miesiąc w Dzienniku Urzędowym K. O. S. Ł. Prosimy o nadsyłanie nam materiałów dotyczących przepracowywanych przez nas zagadnień pod adresem: Gimnazjum Państwowe w Równem.

I.

Znaczenie zagadnienia pracy samowychowawczej ucznia.

Dydaktyka nowoczesna, tak w teorii jak i w praktyce, dokonała całkowitego odwrócenia dawnej postawy nauczyciela wobec ucznia. Czynna postawa nauczyciela obok biernej postawy ucznia należą już do przeszłości [1]). Nauczyciel stał się dziś tym, który stopniowo i systematycznie zaprawia uczniów do samodzielnej pracy i przede wszystkim na czynnej postawie ucznia i na jego samodzielnej pracy stara się oprzeć całe nauczanie w szkole.

Wychowanie podąża w tyle za nauczaniem i w wychowaniu takie odwrócenie postawy wychowawcy i ucznia jeszcze nie zostało zrealizowane. Szkoła jeszcze nie umie ani zaprawić uczniów do samodzielnej pracy nad sobą, ani też dać im do tej pracy zasadniczych podstaw na całe dalsze życie, jak to już umie zrobić w dziedzinie nauczania.

W poglądach nowoczesnych na wychowanie już całkowicie zwyciężyła zasada domagająca się, by wszelkie akty wychowawcze wyprowadzać z samorzutnych potrzeb, zainteresowań i dążeń wychowanka oraz przetwarzać je na jego dobrowolne i samodzielne poczynania. Uznano, że „najcenniejszą i najgłębszą formą oddziaływania wychowawczego stanowi rozbudzenie popędu samowychowawczego” [2]).

Po linii takiego właśnie ujęcia sprawy poszła nasza reforma szkolna. Tak statut szkoły powszechnej jak i statut gimnazjum państwowego wkłada na kierowników i nauczycieli tych szkół obowiązek „dopomagania uczniom do samowychowywania się”. Tenże statut wkłada na ucznia gimnazjum obowiązek zdążania do celów wychowawczych, wytkniętych przez szkołę *„przede wszystkim przez wytrwałą pracę nad sobą”.*

Dalej żąda statut od ucznia, by dążył do „samodzielnego zdobywania wartości, rozwijających jego umysł i charakter, oraz by „hartował swoją wolę”.

Również rozporządzenia, dotyczące organizacji szkół zawodowych wszelkiego typu wymagają od ucznia wytrwałej pracy nad sobą.

Wychowawca więc został już postawiony wobec konieczności dokonania w dziedzinie wychowania takiegoż odwrócenia postawy, jakie nastąpiło w dziedzinie nauczania. W praktyce jednak odwrócenie takie jeszcze wciąż nastręcza ogromne trudności. Nauczyciel musi zerwać z zakorzenioną tradycją, nauczyć się nowych sposobów postępowania wychowawczego. Jesteśmy przyzwyczajeni sprowadzać nasze postępowanie wychowawcze do dwóch zabiegów: 1) stawiamy wymagania 2) karcimy, skoro nie są one spełniane. Nie umiemy jednak pouczyć i wskazać, jak ma nasz wychowanek postępować by mógł i umiał spełnić nasze wymagania. Wymagając punktualności, pilności i t. p. zalet, czy wskazujemy kiedy uczniom, którzy tych zalet nie posiadają lub posiadają je w stopniu niedostatecznym, co mają czynić, by zdobyć wymienione zalety. Iluż to uczniów chce być punktualnymi i pilnymi, ale nie umie, nie wie, jak w sobie te cechy wyrobić.

Nowe więc zadania, jakie się przed wychowawcą otwierają, polegają przede wszystkim na tym, by dopomóc uczniom do tego, aby zechcieli oni, umieli i mogli wyrabiać w sobie cechy dodatnie, i aby otrzymali w szkole impulsy i podstawy do samodzielnej pracy nad sobą w ciągu całego dalszego życia.

Dla zrealizowania tych zadań nie wystarczy tylko dobra wola nauczyciela. Potrzebne są teoretyczne wytyczne i praktyczne doświadczenia dotyczące tak samowychowywania się jak też i kierowania pracą samowychowawczą młodzieży. Gdzież ma szukać wychowawca tych wskazań. Czy istnieje literatura fachowa, naukowa i popularna o zasadach i metodach samowychowywania się, podobna do tej, jaka traktuje o zasadach i metodach wychowywania. Literatura pedagogiczna w tej sprawie jest

---

[1]) Przynajmniej w teorii (uwaga Redakcji).

[2]) Jóref Mirski. Współdziałanie młodzieży w pracy wychowawczej szkoły. Str. 40.

bardzo uboga i w większości przestarzała. Z końcem XIX i na początku XX w. szereg pedagogów poruszał sprawę charakteru oraz jego kształcenia (Payot, Foerster, Kerschensteiner, Levy, J. Mac Cuun, Smiles). Dzieła ich jednak dziś nie mogą wystarczyć pedagogom, którzy dążą do należytego zorganizowania pracy samowychowawczej młodzieży. Są one albo zbyt teoretyczne, albo też w wielu wypadkach już przestarzałe i w swoich praktycznych wskazaniach nie uwzględniają najnowszych zdobyczy myśli pedagogicznej w dziedzinie wychowywania jednostki w grupie i przez grupę. W ostatnim ćwierćwieczu sprawy samowychowywania się schodzą z pola zainteresowań pedagogów i prace traktujące o tym zagadnieniu należą do wyjątków. Wprawdzie o samowychowywaniu traktują jeszcze dzieła specjalne o charakterze filozoficznym albo religijnym, lub też specjalny rodzaj literatury popularnej o pewnym posmaku sensacji. Ten jednak kto jest laikiem w dziedzinie filozofii, a indyferentnym w dziedzinie religii musiałby pokonywać olbrzymie trudności, chcąc z gąszczu koncepcyj filozoficznych i pouczeń religijnych o charakterze bardziej ogólnym, wyłuskać zawarte w nich, często zupełnie ubocznie, wskazania dotyczące samowychowania się. Co się zaś tyczy wymienionej literatury popularno-sensacyjnej, budzi ona poważne zastrzeżenia. Przeciętny więc nauczyciel jest w tej sprawie pozostawiony samemu sobie i polegać musi przede wszystkim na własnym doświadczeniu.

Ujmowanie sprawy samowychowania tylko pod kątem widzenia światopoglądu filozoficznego albo religijnego, jest niesłuszne. Samowychowywanie się bowiem nie jest związane wyłącznie tylko z ideałami religijnymi lub pewnymi systematami fiiozoficznymi. Wszelkie dążenie do wszelkiego ideału wymaga samowychowania. Tylko brak ideału może usprawiedliwić brak potrzeby samowychowywania się. Cele wychowawcze które stawia sobie dzisiejsza szkoła są wielostronne: szkoła ma zapewnić dzieciom i młodzieży odpowiednie wyrobienie religijne, moralne, umysłowe, fizyczne, państwowe, społeczno-obywatelskie, gospodarcze, estetyczne. Żadnego z tych celów szkoła nie potrafi osiągnąć, jeśli go nie oprze na samowychowawczej pracy młodzieży.

Umiejętność więc samowychowawcza jest potrzebna każdemu bez wyjątku, gdyż posiadanie tej umiejętności spotęguje jego możliwości w życiu we wszystkich kierunkach. I każdy bez wyjątku wychowawca powinien umieć pokierować pracą samowychowawczą młodzieży.

To też najwyższy czas, by pedagogika i psychologia pedagogiczna zajęły się w równej mierze kwestią samowychowywąnia się jak i wychowania. Powinna powstać fachowa literatura naukowa i popularna poświęcona tej sprawie, z którejby mógł czerpać każdy wychowawca, niezależnie od swego światopoglądu filozoficznego i religijnego.

Wiemy z własnego doświadczenia, jak niezmiernie jest trudno wyzbyć się jakiejś wady czy choćby złego nawyku, zmienić i przepracować coś we własnym charakterze czy usposobieniu. Im trudniejsza jest ta sprawa, tym bardziej potrzebne jest znalezienie metod i techniki skutecznego postępowania. Nie mamy żadnych podstaw, by twierdzić, że samowychowywanie się jest tylko sztuką. Bardziej wnikliwy i obiektywny wgląd w tę sprawę doprowadzi nas nieodzownie do wniosku, że i tu potrzeba umiejętności, że i tu powinny istnieć zasady postępowania, metody i technika skutecznej pracy. I tu jak w każdej umiejętności, rezultaty dadzą się osiągną tylko drogą systematycznych i planowych ćwiczeń.

Nieodzownym się więc staje ustalenie zasad postępowania, wyprobowanie metod i techniki, gromadzenie doświadczeń. Będzie to jednym z zadań naszego zespołu.

II.

Samowychowywanie się, a rozwój psychiczny młodzieży.

Musimy się liczyć z faktem, że zależnie od okresu życia wychowanka możliwości pracy samowychowawczej, poziom i zakres tych możliwości jako też sposoby postępowania i oddziaływania wychowawcy, dopomagającego młodzieży do samowychowywania się będą wyglądały inaczej. Do pewnego wieku samowychowywanie się nie da się wogóle pomyśleć.

Potem można mówić o jego stopniowych zaczątkach, jeszcze bardzo słabych i mało świadomych. Z biegiem czasu, kiedy następuje u młodzieży coraz silniejszy zwrot ku własnemu wnętrzu i własnej jaźni możliwości coraz bardziej świadomej pracy nad sobą stale wzrastają.

W miarę dojrzewania, w miarę ustalania się osobowości praca samowychowawcza powinna stawać się coraz intensywniejsza, coraz skuteczniejsza, nie ustając aż do końca życia. Trzeba zdawać sobie sprawę, że ani liceum, ani gimnazjum, ani tym bardziej szkoła powszechna nie wypuszczą ze swoich murów już skończonych, wyrobionych ludzi, że najpełniejsza i najskuteczniejsza praca samowychowawcza naszych wychowanków zacznie się dopiero po opuszczeniu przez nich szkoły. Ale pod tą przyszłą pracę dojrzałego człowieka szkoła powinna położyć trwały fundament, dać do niej impulsy, przygotować do niej i wskazać metody.

W związku z powyższym rola wychowawcy w dopomaganiu uczniom do samowychowywania się będzie wyglądała inaczej zależnie od fazy rozwojowej, w której się ci uczniowie znajdują. Będzie jednym z zadań naszego

zespołu ustalić możliwości pracy samowychowawczej oraz rodzaje postępowania wychowawczego w dopomaganiu uczniom do samowychowywania się zależnie od wieku uczniów.

III.

Praca samowychowawcza zespołu klasowego.

Praca samowychowawcza ma swój pion i swój poziom. Pion ten stanowić będzie indywidualna struktura danej osobowości, poziom zaś — te płaszczyzny życia i działania, na których się dana osobowość wyżywa. Praca więc samowychowawcza z jednej strony będzie polegała na doskonaleniu się indywidualnym, z drugiej — na doskonaleniu, rozszerzaniu i pogłębianiu postępowania danej indywidualności w życiu. Jest rzeczą oczywistą, że im doskonalszą będzie osobowość, tym doskonalsze będzie jej postępowanie, i że praca samowychowawcza indywidualna jest podstawą doskonalenia postępowania jednostki w życiu zbiorowym. Ponieważ jednak indywidualna praca samowychowawcza jest sprawą bardzo trudną, odkładamy ją na potem. Dla wychowawcy jest dużo łatwiej pójść drogą od doskonalenia postępowania i działania ucznia w życiu zbiorowym do doskonalenia osobowości niż odwrotnie od doskonalenia osobowości do doskonalenia jej postępowania.

Zanim więc nauczyciel doprowadzi ucznia do indywidualnej pracy nad doskonaleniem własnej osobowości, zacząć trzeba od doskonalenia życia zbiorowego klasy, jako od sprawy daleko łatwiejszej. Trzeba najprzód, by klasa zaczęła świadomie i planowo dążyć do podnoszenia poziomu swego postępowania, jako zespołu. Będzie to jednocześnie stopniowym przygotowaniem młodzieży do wyższej i trudniejszej formy pracy samowychowawczej, jaką jest praca indywidualna.

Wychowawca musi uczniów danej klasy doprowadzić do tego, by *zechcieli* oni *umieli* i *mogli* skutecznie pracować nad podniesieniem poziomu swej klasy pod względem obyczajowym, moralnym, społecznym i t. p. Znaczy to, że wychowawca winien:

1) obudzić w swoich wychowankach żywe impulsy uczuciowe, żywe pragnienie podjęcia takiej pracy,

2) opracować z nimi plan ich pracy samowychowawczej, wskazać im metody postępowania i sposoby zorganizowania tego postępowania,

3) starać się stale o stwarzanie uczniom takich warunków, by mogli oni swój plan zrealizować, to znaczy stale organizować pracę samowychowawczą ucznia i czuwać nad nią.

Zaczniemy oczywiście od tego, by klasę, którą wychowujemy zachęcić i pobudzić do podjęcia wysiłków nad samowychowywaniem się. Trzeba umiejętnie doprowadzić do tego, by młodzież sama poczuła potrzebę takiego wysiłku i żeby zechciała się go podjąć dobrowolnie i z całą świadomością. W jaki sposób doprowadzi wychowawca swoją klasę do postanowienia, by podjąć planową pracę samowychowawczą, będzie to naturalnie zależało od osobowości nauczyciele i jego wychowanków. Chcielibyśmy tylko zwrócić uwagę na jedno niebezpieczeństwo, które czeka na nauczyciela z chwilą, kiedy zacznie on z młodzieżą mówić o potrzebie samowychowywania się.

Będzie to obojętna, a nawet wręcz niechętna lub nawet wroga postawa, z jaką często przyjmie młodzież tego rodzaju zachęty w kierunku podjęcia pracy nad sobą. Nauczyciel może się tą postawą młodzieży łatwo zniechęcić, może zaniechać podjęcie tych prób. Dlatego zgóry trzeba być na wszelkie trudności przygotowanym, i podejmować tę pracę z dużym zapasem cierpliwości i wytrwałości. Trzeba sobie zdawać sprawę, że za nim młodzież zrozumie potrzebę świadomej i planowej pracy nad sobą, musi się w jej duszy dokonać duże przesunięcie, które nie może się odbyć odrazu i wymaga dłuższego czasu. Od pierwszych przebłysków świadomości dziecko żyje w okowach nieustannego przymusu zewnętrznego. Nie mówię już o atmosferze nakazów, jakie wytwarzają szkoła i dom, ale wszak każdy przechodzień na ulicy uważa się za powołanego do strofowania i wydawania rozkazów każdemu przypadkowo spotkanemu dziecku. Przejście od nawyku podporządkowywania się nakazom zewnętrznym do poczucia potrzeby podporządkowania się nakazom wewnętrznym nie może się dokonać odrazu. W klasie, w której poraz pierwszy zaproponujemy podjęcie planowej pracy nad samowychowaniem spotkamy się zawsze z dużą dozą nieufności, podejrzliwości, obojętności, niechęci, nieraz ironii.

Przede wszystkim więc trzeba się brać do sprawy bardzo ostrożnie i stopniowo. Po pierwszej nieudanej rozmowie z klasą zaniechać na jakiś czas omawiania sprawy z całą klasą, a raczej, znalazłszy odpowiednie okazje porozmawiać z poszczególnymi uczniami. Może się okazać bardzo skutecznym podsunięcie niektórym uczniom w klasie odpowiedniej lektury.

Po pewnym czasie można z uczniami tymi rozpocząć rozmowę o przeczytanych książkach w obecności całej klasy, można zainicjować zebranie klasowe, na którym jeden z uczniów na podstawie lektury podejmie się zreferowania sprawy samowychowywania się. Słowem, nauczyciel będzie musiał może przez dłuższy czas wprowadzać klasę w zagadnienie, stopniowo ją do tego przygotowując i szukając różnych sposobów oddziaływania wychowawczego. Jeżeli jednak nauczyciel zgóry na trudności będzie przygotowany i całą sprawę poprowadzi ostrożnie, stopniowo, ale cierpliwie

i wytrwale, to wcześniej czy później wyniki pożądane osiągnie.

Z chwilą, gdy już uczniowie *zechcą* podjąć się pracy samowychowawczej, przed nauczycielem stanie nowe zadanie: jak doprowadzić do tego, by uczniowie jego *potrafili* skutecznie pracę samowychowawczą rozwinąć. Jednym z najważniejszych środków, wiodących do tego celu, będzie opracowanie z młodzieżą planu pracy samowychowawczej. Należałoby doprowadzić do tego, by już w starszych klasach szkoły powszechnej, nie mówiąc o gimnazjum i liceum, plan wychowawczy klasy układany przez nauczyciela przekształcił się stopniowo w plan samowychowawczy klasy układany przez uczniów pod kierunkiem nauczyciela.

Takie ujęcie sprawy nie stoi bynajmniej w sprzeczności z paragr. 31 statutu szkoły powszechnej i paragr. 24 gimnazjum państwowego. Jak jeden tak drugi paragraf wkłada na Radę Pedagogiczną obowiązek opracowywania projektu planu pracy wychowawczej oraz opracowywania sposobów i środków podnoszenia poziomu wychowania. Nie znaczy to bynajmniej, by z chwilą, kiedy plany wychowawcze klas zaczną się stawać planami samowychowawczymi, inicjatywa w sprawie projektowania pracy wychowawczej miała przejść od Rady Pedagogicznej do zespołów klasowych.

Właśnie Rada Pedagogiczna może sama uchwalić, by plany wychowawcze tych czy innych klas zostały w ten sposób potraktowane. Nie znaczy to bynajmniej, by wychowawcy tych klas mieli w sprawie planu wychowawczego być zdani całkowicie na samowolę uczniów. W oparciu o znajomość klasy i wytyczne, uchwalone przez Radę Pedagogiczną, wychowawca winien tak pokierować sprawą planu samowychowawczego klasy, by odpowiadał on istotnym potrzebom wychowawczym klasy i szkoły.

Planowanie pracy samowychowawczej z klasą winno się odbywać według tych samych zasad, co i planowanie wszelkiej pracy wogóle. Klasa winna uświadomić sobie cele, do których ma dążyć w pracy samowychowawczej. Celami tymi będą oczywiście te czy inne cechy dodatnie, które klasa zapragnie w sobie wyrobić. Ogólny cel wypadnie najczęściej rozłożyć na poszczególne, składające się na niego wyniki i skutki i dokładnie ich zakres sprecyzować. Jeżeli więc np. zaplanujemy ogólnie, jako jeden z celów — podniesienie poziomu uprzejmości w klasie, to w szczegółach powinniśmy określić, co będziemy rozumieli przez tę uprzejmość i jakie wyniki w dążeniu do tej uprzejmości zamierzamy osiągnąć. Obok określenia, co zamierzamy osiągnąć, należy również przewidzieć, jak to będziemy osiągać, to znaczy należy w miarę możności przewidzieć metodę i technikę postępowania.

Jak już wspomnieliśmy, pracę zespołu klasowego nad podniesieniem własnego poziomu uważamy za najłatwiejszy rodzaj pracy samowychowawczej i od niej uważamy za wskazane zacząć, odkładając na później samowychowawczą pracę indywidualną. Ta praca zespołu wykaże natychmiast szereg wad indywidualnych i wtedy samo z siebie wyłoni się zagadnienie indywidualnej pracy samowychowawczej poszczególnych uczniów, jako koniecznego warunku podniesienia skuteczności i celowości pracy całego zespołu klasowego. Z chwilą kiedy w klasie już powstało dążenie do pracy nad sobą i zapadło postanowienie rozpoczęcia tej pracy i opracowania jej planu, z tą chwilą rozpoczyna się już właściwa praca samowychowawcza klasy bezpośrednio a indywidualnych uczniów pośrednio przez klasę. Nauczyciel powinien zaczynać tę pracę przede wszystkim od kształcenia i rozwijania w swoich wychowankach tych zasadniczych, elementarnych dyspozycyj, bez których nie do pomyślenia jest osiągnięcie pozytywnych wyników w pracy samowychowawczej.

Dyspozycjami tymi są:

1) samopoznanie
2) samokontrola
3) siła woli.

Te trzy dyspozycje są fundamentem na którym dopiero można budować coraz pełniejsze i wyższe formy doskonalenia siebie.

Punktem wyjścia dla planu zespołu klasowego będzie pewne samookreślenie, samocharakterystyka klasy, osiągnięta drogą samoanalizy. Na podstawie takiej samoanalizy klasa powinna ustalić, jakie posiada wady, usunięcie których z nich jest sprawą najpilniejszą, jakich jej brakuje zalet, oraz zdecydować nad wykorzenieniem jakich wad oraz zdobyciem jakich zalet będzie pracowała w danym roku szkolnym, w jakiej kolejności oraz w ciągu jakich okresów czasu.

Przy takim samookreślaniu się klasy trzeba jednak pilnie baczyć, by samoanaliza klasy nie doprowadziła do wytykania wad tych czy innych poszczególnych uczniów. Byłoby to wręcz szkodliwym i mogłoby doprowadzić do rozbicia klasy i wytworzenia niechęci i zawiści między uczniami. Trzeba umieć utrzymać samoanalizę klasy w ramach ogólnych, a nie personalnych.

Takie samookreślenie się klasy, jako całości, będzie sprawą dużo łatwiejszą, niż samookreślenie się indywidualne któregoś z poszczególnych uczniów, a jednocześnie będzie przygotowaniem do tego ostatniego.

Na to, byśmy pewne cechy mogli określić, jako ogólno-klasowe, trzeba, by były one właściwe większości uczniów. Takich cech wspólnych w klasie będzie stosunkowo mało, co ułatwi ich znalezienie.

Ponadto będą to cechy, dotyczące życia zbiorowego, życia społeczności klasowej, a więc

widoczne dla wszystkich i tym łatwiejsze do odnalezienia wspólnym wysiłkiem.

Bardzo często będą to cechy, dotyczące raczej zewnętrzego sposobu bycia, niż istotnych właściwości charakteru. Sądy indywidualne będą tu ulegały korekcie innych członków zespołu, co pozwoli uniknąć błędów. Słowem samopoznanie zespołu klasowego jest dużo łatwiejsze niż samopoznanie indywidualne i może odegrać rolę czynnika przygotowującego do tamtego trudniejszego rodzaju samopoznania.

Z chwilą kiedy klasa sama ustali, że posiada takie a takie wady, które się ujemnie odbijają na życiu klasy — jako całości, i uzna za pożądane ćwiczenie się w takich a takich zaletach, należy ustalić dokładnie zakres tych cech dodatnich, w których klasa ma się ćwiczyć. Jeżeli to ma być np. punktualność, to należy wymienić dokładnie, gdzie ma być ona stosowana (przychodzenie do szkoły, powrót do klasy po dzwonku, przychodzenie do kościoła, na zbiórki i t. p.) i jakimi środkami ma być osiągnięta, (dokładne obliczenie czasu potrzebnego na przyjście z domu do szkoły, do kościoła i t. p., a w związku z tym dokładne wyznaczenie godziny, o której należy wstać rano i wyjść z domu, zostawienie sobie zawsze pewnego zapasu czasu, częste regulowanie zegarka, we wsi, gdzie zegarki znajdują się tylko w nielicznych chatach, takie zorganizowanie sprawy, by ci, co mają w domu zegarki dawali odpowiednie sygnały tym, co ich nie mają i t. p.). Jeżeli to ma być koleżeńskość, to znowu należy ściśle sprecyzować, co klasa będzie rozumiała przez koleżeńskość (np. wzajemne pożyczanie sobie piór, ołówków i t. p. odwiedzanie kolegów chorych, dopomaganie słabszym w nauce i t. p.).

Każda cecha, której ćwiczeniem ma się zająć dana klasa, winna być w ten sposób najdokładniej z uczniami omówiona, wyjaśniona i sprecyzowana.

Po dokonaniu samookreślenia się klasy, wskazaniu cech ujemnych, które należy zwalczać w zespole klasowym, i dodatnich, które należy ćwiczyć, trzeba dokonać wyboru cech i ustawienia ich w czasie.

Jest rzeczą niewątpliwą, że ćwiczenie się w wielu kierunkach naraz jest możliwe tylko dla jednostek bardzo wyrobionych.

Każdy nowicjusz w pracy nad sobą może skutecznie pracować tylko w jednym jakimś kierunku. Dlatego to, jeżeli klasa wysunie zbyt wiele cech do ćwiczeń, należy dokonać wyboru i wybrać ich na cały szkolny nie więcej, jak 5—6.

Okres ćwiczeń przeznaczony na każdą cechę nie powinien być krótszy, jak miesiąc — a czasem można go rozciągnąć na kilka miesięcy, jeżeli jakaś wada jest specjalnie zakorzeniona. W ten sposób plan samowychowawczy klasy sprowadzi się do kilku cech o dokładnie sprecyzowanym zakresie oraz do wskazania terminów, w których klasa będzie ćwiczyła każdą z nich.

Dalsze opracowanie planu samowychowawczego klasy będzie polegało na tym, by w związku z ćwiczeniem każdej cechy obmyśleć najskuteczniejsze sposoby jej wdrażania. Będzie więc troską nauczyciela i uczniów, by na okres ćwiczenia danej cechy obmyśleć wszelkie możliwe sposoby utrzymania w klasie stałej atmosfery żywego napięcia w przeżywaniu dążenia całego zespołu do zdobycia danej zalety.

Trzeba, żeby klasa ciągle pamiętała o tym, że ćwiczy tę cechę, by ciągle siebie pod tym względem kontrolowała, by miała ciągłe okazje do stosowania danej cechy. Plan powinien zawierać te poczynania, które się zgóry przewidzieć dadzą, życie — obok tych przewidzianych przez plan środków będzie wysuwało jeszcze nowe i nieprzewidziane.

Jednym ze środków, który uważalibyśmy za celowe zastosować, byłoby planowanie dnia ucznia pod kątem widzenia realizacji planu klasy. Wychowawca codziennie planowałby z całą klasą dzień każdego ucznia w ogólnych zarysach, specjalnie zwracając uwagę na zaplanowanie czynności, związanych z realizacją poczynań samowychowawczych klasy. Z uczniami zaś, którzy nastręczają większe trudności pod względem wychowawczym, należałoby zrobić plan dnia bardziej szczegółowy. Tak np. dla spóźniających się należałoby w takim planie dokładnie wyznaczyć czas rannego wstawania, wyjścia do szkoły, dla brudasów określić sposoby wieczornego i rannego mycia się, dla wszystkich określić czas na zabawę, odrabiania lekcji i t. p.

W planie takim należałoby przede wszystkim przewidzieć ćwiczenia wybranych cech na dany dzień w szkole i poza szkołą. Oczywiście, że takie wspólne z nauczycielem planowanie dnia ucznia da się urzeczywistnić tylko z młodzieżą młodszą. Młodzież starszą wystarczy zachęcić, by sama rano po obudzeniu się robiła plan swego dnia.

Obok planu dnia należałoby wprowadzić i przegląd dnia, jako jeden ze sposobów samokontroli, na której wielkie znaczenie juześmy zwracali uwagę. Z młodszą dziatwą taki przegląd dnia minionego nauczyciel będzie robił wspólnie obok planu dnia następnego. Starszą młodzież należy zachęcić, by robiła go sama codzień wieczorem. Będzie w tym przeglądzie chodziło przede wszystkim o skontrolowanie, jak został zrealizowany plan dnia i co zostało zrobione w ciągu dnia w dziedzinie wdrażanej w danym okresie cechy.

Poza taką próbą indywidualnej samokontroli należy koniecznie wprowadzić momenty kontroli zbiorowej. Co pewien czas na zebraniach klasowych uczniowie powinni po-

starać się określić postępy klasy w dziedzinie wdrażanych cech, wskazać na istniejące jeszcze braki i niedociągnięcia oraz szukać coraz to nowych sposobów usuwania tych braków. Będzie to wdrażaniem się do samokontroli.

Jest rzeczą bardzo ważną by tam, gdzie mamy do czynienia z młodzieżą starszą, plan samowychowawczy klasy nie zamykał się tylko w poczynaniach dotyczących wyłącznie klasy, lecz przewidywał dążenia szersze wychodzące poza obręb dobra klasy, a mające na celu dobro innych np. dobro całej szkoły, społeczeństwa, państwa i t. p. Należy więc z klasą zaplanować takie np. poczynania, jak: opieka całej klasy nad jakąś ubogą rodziną, ochronką, świetlicą, pomoc klasy szkoły miejskiej dla jakiejś szkoły wiejskiej przez wysyłanie książek, zabawek, pism ilustrowanych i t. p., pomoc dla bezrobotnych, opieka klas starszych nad klasami młodszymi, prowadzenie biblioteki szkolnej, organizowanie obchodów i uroczystości ogólno szkolnych i t. p.

Zostaje w końcu rozpatrzeć ostatni czynnik postępowania nauczyciela w tej pracy zespołu, a mianowicie sprawę jego stałego czuwania nad skutecznością poczynań młodzieży. Trzeba się liczyć z tym, że jedną z głównych przyczyn, dla których młodzież nie może często zrealizować swoich postanowień, jest fakt zapominania o nich. To też nauczyciel sam musi o nich pamiętać i w czas młodzieży przypomnieć. Drugą przyczyną będzie brak wytrwałości i cierpliwości ze strony młodzieży. Ale wychowawca sam winien być wytrwały i cierpliwy w egzekwowaniu od młodzieży tego, co raz zostało postanowione. Dojdą tu jeszcze takie przyczyny jak chwilowe stany depresji, zniechęcenia, słabości i t.p., w czasie których młodzież staje się niezdolną do wykonywania swoich postanowień. Nauczyciel winien trzymać rękę na pulsie tych wszystkich trudności i w miarę potrzeby odświeżać podniety, zachęcać, pobudzać, przypominać, słowem, czujnie śledzić za realizacją planu i w poczuciu odpowiedzialności za nią śpieszyć młodzieży z pomocą tam, gdzie ta pomoc jest potrzebna.

W myśl podanych wytycznych zespół nasz przystępuje do praktycznych prób nad:

1) zachęcaniem zespołów klasowych do podjęcia pracy samowychowawczej,
2) samookreśleniem się klas,
3) opracowaniem planów samowychowawczych klas,
4) planem dnia ucznia,
5) przeglądem dnia ucznia,
6) samokontrolą zespołów klasowych.

Do współpracy nad tymi zagadnieniami wzywamy wszystkich kolegów w Okręgu; wszystkie ciekawsze doświadczenia w tej dziedzinie będziemy się starali ogłaszać drukiem. Jednocześnie przystępujemy do ustalania wytycznych dla indywidualnej pracy samowychowawczej ucznia oraz dla kształcenia i rozwijania karności w uczniach.

Omówienie wydawnictw z zakresu oświaty pozaszkolnej.

„Młodociani na wsi"

praca zbiorowa pod redakcją Jana Deca i Franciszka Mleczki. Nakład „Naszej Księgarni" Z.N P., Warszawa, 1937 r. Str. 206, cena 3 zł.

Wysiłkiem wybitnych praktyków oświatowych i nauczycieli na Wołyniu została wydana praca, która wypełnia wielką lukę w dziedzinie znalezienia dróg w pracy nad młodocianymi, t. j. młodzieżą w wieku od 14 do 18 lat.

Wydawnictwo p. t. „Młodociani na wsi" jest zbiorem opracowań całokształtu zagadnień, z jakimi każdy pracownik Kół B. W. spotkać się musi, gdy posiada ambicję, aby wyniki jego w pracy w szkole i poza szkołą „przeobraziły stosunki wiejskie w kierunku moralnego i kulturalnego podźwignięcia środowiska".

We wstępnym artykule „Młodociani na wsi" p. Mleczko omawia właściwości psychologiczne młodocianych i ich grup, trafnie podpatrując wcale niewesoły żywot tych, którzy już nie są, a do dorosłych drogę mają dość daleką.

W opracowaniu p. Deca p.t. „Młodociani a społeczny ruch młodzieży wiejskiej" znajdujemy wyczerpująco i bardzo przejrzyście omówione historyczne i socjologiczne podłoże ruchów społecznych młodzieży wiejskiej wogóle, a młodocianych w szczególności. Autor ze znaną sobie swadą barwnie opowiada o wyzwalaniu się młodych w środowisku wiejskim, które bynajmniej nie jest pozbawione ujemnych cech i narowów, utrudniających pracę z młodzieżą, a wynikających z tradycyjnego patrzenia dorosłych na rolę młodocianych w obrębie społeczności wiejskiej. Na przekór wszelkim trudnościom, ruch młodzieży wiejskiej usamodzielnia się i szuka wiejskiego ideału wychowawczego, któryby stać się mógł „siłą rozpromieniającą myśli, krzepiącą serca, a pomnażającą czyny". I zdrowym fundamentem, na którym rozwija i rozwijać się będzie ruch młodowiejski są Koła Byłych Wychowanków, będące przejściową formą przysposobienia młodocianych do samodzielnej pracy w organizacjach młodzieży starszej.

Pozostałe prace, jak: Rozwój kół B. W. na Wołyniu — Ejsmonda, Zasady organizacyjne— Czołowskiego, Prace kulturalno-oświatowe — Mleczki, Wychowanie społeczno-gospodarcze — Stolarczuka, Stosunek młodocianych na wsi do przyrody — Pawłowskiego i Wychowanie fizyczne — Ejsmondowej, — dają bardzo cenne wskazówki praktyczne realizowania poszczególnych odcinków pracy społeczno-oświatowo-wychowawczych w Kołach Byłych Wychowanków.

I tak, jak Koła B. W. zrodziły się z głębokiej troski o przyszłe losy wychowanków szkół powszechnych, tak samo wydawnictwo „Młodociani na wsi" powstało z myślą, (jak czytamy we wstępie), podzielenia się z kolegami, którzy podobną pracę prowadzą, tym wszystkim, co własnym dociekaniem i mozolną praktyką zdobyli, by im trud ułatwić; innym pomóc, zarazem pobudzić szerszy ogół do wypowiedzi na poruszone tematy". Wydawnictwo powyższe wydatnie zwiększa o jedną pozycję bibliograficzną literaturę w zakresie oświaty pozaszkolnej, a ze względu na aktualne zagadnienia, jakie są roztrząsane przez poszczególnych autorów, książka p. t. „Młodociani na Wsi" może oddać nieocenione usługi w pracach Kół B. W. Dlatego wydawnictwo to powinno się znaleźć w rękach wszystkich bezpośrednich pracowników oświatowych w Kołach B. W. oraz we wszystkich podręcznych bibliotekach oświaty pozaszkolnej. Cena wydawnictwa 3 zł.

Przy zbiorowych zamówieniach kierowanych przez Oddział O. P. Kuratorium O. S. Ł., można uzyskać 30% rabatu.

M. Stopa.

Bibliografia ruchu teatrów ludowych w Polsce 1901 — 1935

oprac. Maria Łaska — Warszawa 1936 wyd. Instytut Teatrów Ludowych.

Akcja teatru ludowego zatacza z kazdym dniem coraz szersze kręgi działania — stając się zagadnieniem równie ważnym jak długi szereg innych znanych i uznanych form pracy kulturalno - społecznej. — Liczne grono doświadczonych pracowników teatru ludowego, jak również zastępy przeszkolonych na kursach reżyserów teatru ludowego prowadzi pracę swą świadomie, planowo i celowo, stosując się w większości wypadków do wskazań ideowych wytyczonych przez Instytut Teatrów Ludowych w Warszawie. Dla tych właśnie pracowników przeznaczona jest przede wszystkim opracowana, po raz pierwszy w Polsce, bibliografia ruchu teatrów ludowych.

Praca ta obejmuje okres ostatnich 35 lat od stycznia 1901 do końca grudnia 1935 r. Zebrany materiał przedstawiający możliwie pełny rozwój piśmiennictwa z zakresu teatru ludowego został podzielony na 3 działy zasadnicze: A — Dział ogólny, B — Zagadnienia poszczególne teatru ludowego, C — Organizacja teatru ludowego. W dziale B uwzględniono następujące poddziały szczegółowe: I — teatr środowiska, II — teatr obrzędowy, III — obchody i uroczystości, IV — teatr kukiełkowy, V— sztuka aktorska, VI — inscenizacja, VII — reżyseria, VIII — metoda pracy w zespole, IX — technika sceny, X — strój teatralny, XI — charakteryzacja, XII — muzyka i śpiew, XIII — taniec i rytmika. Zagadnienia o charakterze specjalnym, jak: teatr środowiska, teatr szkolny, teatr żołnierski, teatr chłopski, teatr robotniczy, sztuka aktorska, wymowa, gra sceniczna, technika sceny i t. p. zostały wyodrębnione, co umożliwia łatwą orientację w nagromadzonym materiale, który obejmuje 775 pozycyj.

Całość opracowana została bardzo starannie i wnikliwie świadcząc o wielkiej i mozolnej pracy autorki, zaś Instytutowi Teatrów Ludowych, który pracy tej niejako patronował i drukiem ją ogłosił, przynosi rzetelne uznanie dla sprawy teatrów ludowych.

St, Iłowski

Nabytki Państwowej Centralnej Biblioteki Pedagogicznej w Równem.

Nabytki w dziale pedagogiki.

Chmieleńska I. Kara w wychowaniu. W-wa 1936. Nasza Księgarnia.

Encyklopedja. Encyklopedja wychowania. Pod red. S. Łempickiego, W. Gottlieba i B. Suchodolskiego. T. I. cz. I, II. W-wa, 1933/6.

Foerster F. Wychowanie człowieka. W-wa, b. r. Gebethner — Wolff.

Foerster F. Wychowanie i samowychowanie. Warszawa, b. r. Gebethner — Wolff.

Foerster F. Seksualna etyka i pedagogika. W-wa, 1911. Szczepkowski.

Kołłątaj H. ks. Korespondencja listowna z Tad. Czackim wizytatorem nadzwyczajnym w guberniach wołyńskiej, podolskiej i kijowskiej. T. I—IV. Kraków, 1884/5. Druk. Uniwersytecka.

Krieck E. Wychowanie narodowo-polityczne. Lwów, 1936. Książnica-Atlas.

Łempicki S. Polskie tradycje wychowawcze. Warszawa, 1936. Nasza Księgarnia.

Łotocka S. Jak przygotowywać się do egzaminu praktycznego na nauczyciela szkół powszechnych Lwów, 1937. „Książka".
Montessori M. Domy dziecięce W-wa, 1913. Wende.
Nikodym O. Dydaktyka matematyki czystej w zakresie wyższych klas szkoły średniej. T II. Ułamki oraz ich algebra. W-wa, 1937. „Nasza Księgarnia".
Prażmowski J. Szkolnictwo w województwie śląskiem. Katowice, 1936. Nakł. autora.
Rowid H. Rozbrojenie duchowe a nowa szkoła. Kraków, 1933. Gebethner — Wolff.
Spencer H. O wychowaniu umysłowem, moralnem i fizycznem. Wyd. 5. W-wa, 1900. Gebethner — Wolff.
Stattlerówna H. Z doświadczeń metodyki rachunków. W-wa, 1936. Nasza Księgarnia.
Urbański T. Wskazówki do umiejętnego urządzenia bibliotek szkolnych. Lwów, 1914. Jakubowski.
Uzdańska R. Dzieci nieuważne. W-wa, 1936. Nasza Księgarnia.

Nabytki w innych działach.

Arciszewski F. Ostróg — Dubno — Brody. Walki 18 Dywizji Piechoty z konną armją Budiennego (1.VII—6.VIII 1920). W-wa, 1923. Wojsk. Inst. Nauk Wyd.
Askenazy Sz. Napoleon a Polska. T. I—III. W-wa, 1918—19. Tow. Wydawnicze.
Askenazy Sz. Nowe wczasy. Warszawa, 1910. Gebethner — Wolff.
Askenazy Sz. Wczasy historyczne. T. I, II. Warszawa, 1902—4. Gebethner — Wolff.
Biliński L. Wspomnienia i dokumenty. T. I: 1846—1914; t. II: 1915—1922. W-wa, 1924. Hoesick.
Bystroń J. S. Nazwiska polskie. Wyd. 2. Lwów, 1936. Książnica-Atlas.
Chlebowski B. Pisma. T. I—IV. W-wa, 1912. Spółka Wydawnicza.
Chmielowski P. Józef Ignacy Kraszewski. Kraków, 1888. Gebethner i Sp.
Chrzanowski I. — Kot S. Humanizm i reformacja w Polsce. Lwów, 1927. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.
Cybichowski Z. System prawa międzynarodowego. Wyd. 2. W-wa, 1923. Seminarium Prawa Publicznego.
Daszyński I. Pamiętniki. T. I, II. Kraków 1925—6. „Drukarnia Ludowa".
Dąbrowski J. Ostatni szlachcic. Aleksander hr. Wielopolski mrgr. Gonzaga Myszkowski na tle dziejów. T. I, II. W-wa, 1924. Tow. Wydawnicze.
Dubiecki M. Obrazy i studya historyczne. Serya I, II. W-wa, 1899/1901. Gebethner — Wolff.
Dybowski R. Charles Dickens. Życie i twórczość. Lwów, 1936. Książnica-Atlas.
Frederick Ch. Naukowa organizacja w gospodarstwie domowem. W-wa, 1926. Instytut Naukowej Organizacji.
Galiński A. Powieść epicko-realistyczna. Łódź, 1930. Neumiller.
Galiński A. Powieść liryczna. Łódź, 1930. Neumiller.
Hardy G. H. Kurs analizy. Wyd. II. Warszawa, 1930. Książnica-Atlas.
Hoborski A. Wyższa matematyka. Cz. I, II. Kraków, 1923. Nakł. autora.
Höffding H. Dzieje filozofji nowożytnej od końca Odrodzenia do naszych czasów. T. I, II. Warszawa, 1906/10. Wende.
Jankowski J. Łyżwiarstwo. W-wa, 1935. B. w.
Kleiner J. Zygmunt Krasiński. Dzieje myśli. T. I, II. Lwów, 1912. Tow. Wydawnicze.
Olizar N. Pamiętniki. Rok 1831. T. I, II. W-wa, 1907. Bibl. Dzieł Wyborowych.
Ortwin O. Próby przekrojów. Ze studjów nad teatrem, liryką i powieścią. 1900—1935. Lwów, 1936. Połoniecki.
Ostrowska B. Książka jutra czyli tajemnica geniusza drukarni. W-wa, 1922. Książnica Polska.
Porębowicz E. Dante. Wyd. 2. W-wa, 1922. Biblioteka Polska.
Przybyszewski S. Moi współcześni. Cz. I. Wśród obcych. W-wa, 1926. Biblioteka Polska.
Rawita-Gawroński F. Zoryan Dołęga Chodakowski. Jego życie i praca. Lwów, 1898. Jakubowski.
Rolle A. J. Opowiadania. Serya IV. T. I. II. W-wa, 1884. Gebethner — Wolff.
Rolle A. J. Opowiadania historyczne. Serya VI. Lwów, 1887. Gubrynowicz.
Rolle A. J. Szkice i opowiadania. Serya V. Kraków, 1887. Gebethner — Wolff.
Rolle M. Z minionych stuleci. Lwów, 1908. Gubrynowicz.
Schipper H. Sentymentalizm w twórczości Mickiewicza. Lwów, 1926. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.
Smolarski M. Studya nad Wolterem w Polsce. Lwów, 1918. Tow. dla Popierania Nauki Polskiej.
Sobieski W. Trybun ludu szlacheckiego. W-wa, 1905. Gebethner — Wolff.
Spencer H. Zasady etyki. W-wa, 1884. Spółka Nakładowa.
Srokowski K. Na przełomie. Kraków, 1916. N. K. N.
Stecki T. J. Z boru i stepu. Wyd. 2. Kraków, 1898. Gebethner i Sp.
Sygnarski M. Lekcje języka światowego „Esperanto". Wyd. 2. Bydgoszcz, 1935. „Naukowe Koło Esperantystów".
Śmigły-Rydz E. Byście o sile nie zapomnieli. Rozkazy, artykuły, mowy. 1904—1936. Lwów, 1936. Książnica-Atlas.
Taylor F. W. Zarządzanie warsztatem wytwórczym. W-wa, 1936. Instytut Naukowej Organizacji.
Tretiak J. Adam Mickiewicz w świetle nowych źródeł. 1815—1821. Kraków, 1917. Akad. Umiejętności.
Tretiak J. Mickiewicz i Puszkin. W-wa, 1906. Wende.
Tretiak J. Młodość Mickiewicza. 1798—1824. Życie i poezja. T. I, II. Petersburg, 1898. Grendyszyński.
Waliszewski K. Z dziejów XVIII wieku. Wstęp do historyi ruchu politycznego w tej epoce. Kraków, 1892. Gebethner i Sp.
Witwicki W. Analiza psychologiczna ambicji. Wyd. 2. Lwów, 1936. „Książka".
Woliński J. Polska i kościół prawosławny. Lwów, 1936. Zakł. Nar. im. Ossolińskich.
Zischka A. Japonia. W-wa, 1936. Trzaska, Evert i Michalski.
(Zjazd Naukowy im. Jana Kochanowskiego w Krakowie 1930) Pamiętniki. Kraków, 1931. Pol. Akad. Umiejętności.
(Żeglarstwo). Żeglarstwo w zimie. Ślizgi lodowe i śniegowe, żagle do jazdy na łyżwach i nartach. W-wa, 1934. Gł. Księgarnia Wojskowa.

NOWE KSIĄŻKI i WYDAWNICTWA.

Państwowe Wydawnictwo Książek Szkolnych we Lwowie.

Gayówna D., Gnoińska H., Librachowa M., Łysakiewiczówna J. Przyroda i geografia dla klasy trzeciej szkoły powszechnej pierwszego stopnia. Kurs A. Wydanie drugie niezmienione. 1936.

Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego pismem Ministerstwa W.R. i O.P. z dnia 3 sierpnia 1936 roku Nr. II Pr. 14195/36.

Dewitzowa W., Wierzejewski J, Żółtowska C. Froh an die Arbeit. Podręcznik do nauki języka niemieckiego dla gimnazjów: mechanicznego, elektrycznego i stolarskiego. Klasa I. 1936.

Czytanka z ćwiczeniami, gramatyką i słownikiem. Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 12 października 1936 r. Nr. III 80/36.

Zaremba J, Morcinek G Czytanka VI dla szkół powszechnych II stopnia. Kurs A. 1936. Wydanie drugie.

Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego pismem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 23 lipca 1936 r. Nr. II Pr 17223/36.

Nimećko-ukrajińskyj słownyk do pidrucznyka nimećkoji mowy dla tretjoji gimnazijnoji klasy W. Dewicowoji i G. Żółtkowskoji. Zum schaffenden Menschen in deutschen Landen. 1936.

Przekład ukraiński słownika do podręcznika p. t. Zum schaffenden Menschen in deutschen Landen, dokonany przez pedagoga ukraińskiego J. Rudnyćkiego. Pożyteczne kompendjum przy nauce języka niemieckiego w szkołach z ukraińskim językiem nauczania.

Golias M., Smerèka I. Res Publika Romana Pidrucznyk do nauki łatyńskoji mowy dla IV-toji klasy zahalno-oświtnych gimnazij. 1936.

Przekład ukraiński podręcznika polskiego, dokonany przez wybitnego pedagoga ukraińskiego Dr. I. Lubomyrowicza.

Francuźko-ukrajińskyj słownyk do pidrucznyka francuźkoji mowy dla tretjoji gimnazijnoji klasy O. Ceslinskoji i H. Nieniewskoji. Aux quatre coins de la France. 1936.

Prrekład ukraiński słownika do podręcznika Aux quatre ceins de la France dokonany przez Dr. M. Rudnyćko, pomoc przy nauce języka francuskiego w gimnazjach z ukraińskim językiem nauczania.

Jaboune: Les jumeaux Pois. Adapte et commente par I. Pepłowska. Lektura Francuska, tomik Nr. 6. 1936.

Wesoły obrazek sceniczny, osnuty na tle przygód dwuch braci-bliźniaków w szkole i wojsku.

Miła i łatwa lektura dla młodzieży szkolnej.

Dewitzowa W., Wierzejewski J., Żółtowska G. Uwagi metodyczne do podręcznika Froh an die Arbeit dla klasy I gimnazjów mechanicznych, elektrycznych i stolarskich 1936.

Uwagi metodyczne do omówionego wyżej podręcznika, stanowiące dużą pomoc i ułatwienie dla nauczyciela.

Keltie John S. i Gilmour Samuel S. Adventures of exploration. Book I.

Opracowała Xenia Żytomirska-Grzebieniowska. Lektura Angielska Nr. 2. 1936.

Trzy opowiadania: „Jak Kolumb znalazł Amerykę", „Pierwsza podróż angielska dookoła świata" oraz „Podróże kapitana Cooka", zaopatrzone licznymi objaśnieniami redaktorki co do znaczenia i wymowy trudniejszych wyrażeń. Zajmująca i pożyteczna lektura dla młodzieży.

Gaunt Penelope: Kitty goes to camp. Opracowała Elżbieta Rogoyska. Lektura Angielska. Tomik Nr. 1. 1936.

Ciekawe przygody małej Kitty na wycieczce harcerskiej, opowiedziane stylem żywym i barwnym, a mimo to łatwym i zrozumiałym. Na marginesie wyjaśnienia trudniejszych wyrażeń (najczęściej przez omówienie) z podaniem poprawnej wymowy. Wyśmienita pomoc przy nauce języka angielskiego w młodszych klasach.

Brazil Angela: The nicest girl school Opracowała Helena Karczewska. Lektura Angielska, tomik Nr. 4. 1936.

Czwarty tomik lektury angielskiej dla młodzieży szkolnej, zawierający wesołą powiastke o „najmilszej dziewczynce w szkole" z ilustracjami Zawidzkiej i Kaczkowskiej.

Sienicki Stefan inż. Sklep detaliczny. Sytuacje, projekty, meble, konstrukcje. Z przedmową b. min. Klarnera prezesa Związku Izb Przemysłowo-Handlowych. Stron 140 dużego formatu, 45 tablic całostronicowych. Okładka w/g projektu Wacława Siemiątkowskiego. 1936

Pierwsza wyczerpująca praca w języku polskim poświęcona zagadnieniu nowoczesnego urządzenia sklepu. Jasne i plastyczne omówienie kwestii wyboru miejsca na sklep w osiedlu ludzkim, sposobu urządzenia jego fasady ulicznej, zagadnienia wyboru odpowiednich mebli i sprzętów, ich konstrukcji oraz rozmieszczenia, zilustrowane licznymi rycinami oraz danemi liczbowemi. Niezastąpiony przewodnik dla architektów, projektujących urządzenia sklepowe, dla wykonujących je firm meblowych i rzemieślników, dla nauczycieli i uczciów szkół zawodowych oraz dla szerokich sfer kupiectwa polskiego wogóle.

Tatoń Antoni i Jabłowski Kazimierz. Mój Sklep podręcznik o ganizacji i techniki handlu dla I klasy gimnazjów kupieckich Cz. I. 1936.

Zwięzły i jasny zarys wiadomości o technice i organizacji handlu, uzupełniony licznymi fotografiami wnętrz i wystaw sklepowych, szkicami rozmaitych urządzeń, planami i wykresami. Podręcznik zatwierdzony do użytku szkolnego przez Ministerstwo W.R. i O.P. pismem z dnia 30.VI.36. Nr. III UPr. 9/36.

Jeske-Chiński Teodor. Tiara i Korona. Powieść z XI wieku. 1936.

Nowe wydanie znanej powieści autora „Gasnącego Słońca" i „Ostatnich Rzymian" w opracowaniu dla młodzieży.

Piękna i kształcąca książka, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako lektura uzupełniająca dla II klasy gimnazjum. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr. 7/36).

Waldo Cutler U. O Królu Arturze i Rycerzach Okrągłego Stołu. Według Malory'ego „Morte Darthur". Przekład Felicji Kruszewskiej. 1937.

Opowiadania, osnute na jednym z najpiękniejszych cyklów legend rycerskich, spolszczone przez wybitną stylistykę i ozdobione szeregiem pięknych ilustracyj Michała Byliny. Książka wydana luksusowo, zatwierdzona przez Ministerstwo W. R. i O. P. jako lektura uzupełniająca dla młodzieży gimnazjalnej. (Dz. Urz. Min. W.R. i O.P. Nr. 7/36).

Modrak Piotr inż. W krainie kangura. 1936.

Reportaż w najlepszym stylu o Australii, napisany nie na podstawie impresyj z kilkunastodniowej podróży, lecz na podstawie gruntownej znajomości kraju, nabytej w ciągu długiego w nim pobytu, pilnych badań i studiów. Piękna monografia popularna najmniejszej i najmniej znanej części świata, ujmująca przejrzystością układu i prostotą stylu.

Wydawnictwo Książnicy-Atlas, Lwów — Warszawa.

E. Krieck. Wychowanie narodowo-polityczne. Przeł. O. Wawrzkowicz. Str. 172. Zł. 7.80

Jest to najgłośniejsze i niewątpliwie najbardziej aktualne dzieło współczesnej pedagogicznej literatury niemieckiej. Daje ono teoretyczne uzasadnienie założeń ideowych całego ruchu hitlerowskiego. Książka wyszła jeszcze przed ostatecznym triumfem A. Hitlera i wielkie jej znaczenie polega właśnie na tym, że potrafiła ona pozyskać

dla ruchu hitlerowskiego warstwy inteligencji, patrzące długo z niedowierzaniem na żywiołowy, czysto ludowy w swych początkach, kierunek rewolucyjny. Równocześnie jest ona znakomitym źródłem do poznania głębokich przemian, jakie się dokonuwują we współczesnym szkolnictwie niemieckim. Nic też dziwnego, że dzięki tej książce Krieck E. stał się wyrocznią w niemieckim świecie pedagogicznym. Nieustannie cytowana w literaturze hitlerowskiej czytana i komentowana we wszystkich zakładach kształcenia nauczycie i i na licznych kursach przeszkolenia, odgrywa rolę w dokonywującej się obecnie przebudowie szkolnictwa naszych zakładów.

J. Chmara. Lubelska pieśń ludowa. Str. 96. Zł. 2.—

Zbiorek o powyższym tytule, obejmujący 83 pieśni regionalnych lubelskich, w szczególności powiatów: lubelskiego, lubartowskiego, puławskiego, składa się z trzech części:

I—Pieśni obrzędowe; II—Wesele; III—Pieśni różne.

Zgrupowane są zatem oddzielnie: kolendy, pieśni świętojańskie, dożynkowe, taneczne, żołnierskie, zalotne, pasterskie i t. p. Każda pieśń posiada swoją „metrykę", a więc wieś, powiat, nazwisko i wiek śpiewającego oraz zapisującego.

Teksty pieśni podane w oryginalnych brzmieniach gwarowych, zawierają wiele ciekawego materiału.

Romer prof. Kieszonkowy atlas polityczny. „Polityczny atlas kieszonkowy" zawiera barwne mapy polityczno-topograficzne w liczbie 38 na 65 stronach wraz z 3 stronami flag narodowych. Poświęcają one przede wszystkim uwagę Europie, której kraje przedstawiono w podziałbe 1 : 6,000.000, niemniej jednak znalazło się w atlasie miejsce i dla innych części świata, oraz ważniejszych ich części, jak Stany Zjednoczone, Indie, Chiny, Japonia i t. p.

Drugą częścią atlasu jest 26 stron wykonanych w druku czarnym a przedstawiających całokształt zjawisk i związków przyrody i człowieka oraz wykresy dla rozlicznych zagadnień gospodarczych zarówno w odniesieniu do poszczególnych krajów, jak i Polski.

Zamyka ten mały ale niezmiernie — treściwy atlas skorowidz około 10.000 nazw geograficznych zamieszczonych na poszczególnych mapach a umożliwiający ich odszukanie. Cechuje całą publikację wzorowa strona graficzna.

Dr. Stefan Górniak. „Pieniądz, czek i weksel jako środki zapłaty". W opracowaniu uwzględniono główne środki płatnicze, jakimi są: pieniądz, czek, weksel, przekaz i dewiza. Zasady nowego prawa ujęto w treściwym wykładzie w sposób jasny i przejrzysty. Poza zasadami prawnymi uwzględniono również zarys praktyki eskontowej i towarowego kredytu wekslowego oraz zwyczajów obrotu czekowego.

Praca jest zaopatrzona w liczne przykłady praktyczne, w szczególności dla wystawiania czeków, weksli, ich żyrowania i t. d. Dodane wzory dla podań o umorzeniu dokumentów zaginionych oraz dla skargi w postępowaniu nakazowym.

Ostatni zeszyt „Świata i Życia". Ukazał się już ostatni (dziesiąty tomu IV-ego) zeszyt zarysu encyklopedycznego „Świat i Życie" w nakładzie Książnicy-Atlas. Zeszyt ten zawiera artykuły na ostatnie litery alfabetu (od „Włochy" do „Życie") i jest jednocześnie zamknięciem czterech pierwszych tomów artykułowych całego wydawnictwa.

Wydawnictwa M. Arcta w Warszawie.

S. Łaszkiewicz. Sępy. Powieść lotnicza. 221 stron. Barwna obwoluta S. Norblina. 1937. Cena zł. 5.60.

Alexandra Davi-Neel i Lama Yongen. MIPAM— Lama Pięciu Mądrości. Tłum. R. Czekańska-Heymanowa. 3o4 stron. Barwna obwoluta S. Norblina. 1937. Cena zł. 7.20.

Nowości Instytutu Wydawniczego „Biblioteka Polska" Warszawa, Nowy-Świat 23—25.

M. Znatowicz-Szczepańska. „Wakacje w Juszunach". Opowiadanie p. t. „Wakacje w Juszunach" wprowadza młodych czytelników w życie dworu kresowego, pełnego wspomnień i tradycyj. Osobą centralną opowieści jest Babunia, córka Jędrzeja Śniadeckiego, świadek niedawno minionej świetnej epoki Uniwersytetu Wileńskiego, poezji romantycznej, rozkwitu kulturalnego Polski.

Kpt. Michael Cely. „Czarne skrzydła". Przekład z angielskiego Stefanii Heymanowej. Autor „Czarnych skrzydeł" jest lotnikiem, który w czasie Wielkiej Wojny pełnił służbę w angielskiej flocie powietrznej. To też techniczna strona powieści opracowana jest bardzo fachowo i szczegółowo, może nawet zbyt dużo miejsca poświęcono tej fachowości. Jeżeli jednak dla literackiej strony jest to obciążeniem, to za to młody czytelnik zapoznaje się dokładnie z konstrukcją samolotu i zostaje wprowadzony we wszelkie arkana pilotażu.

E. Szermentowski. „Dwa klawisze". „Dwa klawisze" to wspomnienia z dzieciństwa młodego powieściopisarza. Rzecz dzieje się w roku 1914, w owym groźnym roku, który rozpętał się na świecie wielką zawieruchą.

Zofia Bardówna. „Jak dobrze nam...". Bardówna obrała sobie za temat przeżycia drużyny harcerskiej żeńskiej podczas obozu letniego na wsi. Podstawę opowiadania uzyskuje autorka przez wprowadzenie w grupę harcerek dziewczynki, Lusi, która jeszcze na obozie nigdy nie była, która z tym samowystarczalnym życiem styka się po raz pierwszy. Około tej „bohaterki" grupują się inne postacie, zróżnicowane w charakterystyce, reprezentujące wyraźne typy dziewczęce.

Bohdan Pawłowicz. „Kolorowe serce". Mohamed ben Ali (Mohamed syn Alego) i Ali ben Mohamed (Ali syn Mohameda) — to dwaj „kolorowi" przyjaciele, którzy wiodą dni pracowite w porcie Algieru jako przewoźnicy. Na wypożyczonej lub wynajętej łodzi przewożą na ląd pasażerów ze statków, które zatrzymują się zazwyczaj zdala od algerskiego molo. Jeden z parowców angielskich, tajemniczy „Arran" przywozi im jasnowłosego przyjaciela imieniem Willi. Dowódcą grupy staje się kolorowy Mohamed. Góruje nad przyjaciółmi niezwykłą zaradnością, jest poprostu urodzonym wodzem. Jasnowłosy Europejczyk wnosi do zespołu pierwiastek trzeźwego rozumowania. Mały Ali — tajemniczą intuicję wschodu.

Janina Broniewska. „Przygody lalki Joasi".

Prenumerata roczna zł. 6, półroczna zł. 3. Nr. pojedyńczy 60 gr. Konto P.K.O. Nr. 30.365.

Adres Redakcji i Administracji: RÓWNE WOŁYŃSKIE, KURATORIUM.

Drukarnia Samorządowa, Równe, XIII Dywizji 3, tel. 146.